

ALARM

W SPRAWIE NIEDŹWIEDZI I WILKÓW NA SŁOWACJI



DRODZY PRZYJACIELE,

W naszym kraju, obok nas, żyją istoty, które każdego dnia muszą się bać o życie tylko z tego powodu, że są ludzie mający kompleksy (bardzo często seksualne), którzy muszą wykazać swoją siłę (często siłę pieniądza) przez zastrzelenie dużego, silnego zwierzęcia.

W przeciwieństwie do nas, istoty te nie mają swoich adwokatów, ustaw społecznych, własnej policji, armii czy opiekunów. Mają tylko nas.

W ubiegłym roku na Słowacji wydano zgodę na odstrzał 71 niedźwiedzi, chociaż według naszej wiedzy (organizacji VLK) zabito tylko 13 niedźwiedzi. W tym roku ministerstwo środowiska wydało pozwolenie na zastrzelenie 63 niedźwiedzi, które nie poczyniły żadnych szkód ani nie zagroziły zdrowiu ludzi.

VLK odwołał się przeciw temu pozwoleniu, jednak minister László Miklós odrzucił wszystkie odwołania. Powtarzam, chodzi o niedźwiedzie, które nie czyniły żadnych szkód. Co roku strzela się na Słowacji od 3 - 10 niedźwiedzi uznanych za szkodniki i VLK nie protestuje przeciw temu.

Jest rzeczą absurdalną, że o strzelaniu do zwierząt chronionych decydują grupy lobbistów i środowiska społeczne a nie ekologiczne potrzeby naszego kraju.

Podobnie, jak ma się to z wilkami, których odstrzał niczemu nie pomaga a tylko niszczy struktury społeczne wewnątrz grupy, tak samo i polowania na niedźwiedzie, które łączą się z niszczeniem ich biotopu, degeneruje ich struktury społeczne i zwiększa tylko problemy, tworząc większą ilość niedźwiedzi-szkodników. Przy czym ani w sprawie wilków, ani niedźwiedzi nikt nie przeprowadził odpowiednich badań a powołuje się tylko na „prawdy” głoszone przez myśliwych.

Oba gatunki drapieżników są objęte Konwencją Berneńską i są chronione (pomimo tego, w ubiegłym roku myśliwi zastrzelili na Słowacji 112 wilków, ilość równą ich całemu rocznemu przyrostowi!).

Prosimy wszystkich przyjaciół wilków i niedźwiedzi, przyjaciół harmonii w przyrodzie, piszcie listy do ministerstwa środowiska i żądajcie zakazu tzw. regulacji pogłowia niedźwiedzi (chodzi o niedźwiedzie, które nie wyrządzają żadnych szkód) i domagajcie się całorocznej ochrony wilka. Domagajcie się też podania na-

zwisk myśliwych polujących na niedźwiedzie i wilki wraz z sumami pieniędzy, jakie musieli zapłacić za prawo do odstrzału.

Adresy i dalsze informacje znajdziecie na stronie
WWW.WOLF.SK

Na początku grudnia udajemy się do Strasburga na posiedzenie komisji ds. Konwencji Berneńskiej z żądaniem interwencji w tej sprawie. Liczymy na pomoc ze strony Czechów i Polaków.

Dziękuję w imieniu naszych wilków i niedźwiedzi
inż. Juraj Lukáč

POLSKIE PS:

Drodzy polscy przyjaciele dzikiego życia. Czy zdajecie sobie sprawę, że niedźwiedzie i wilki zabijane na Słowacji, to te same zwierzęta, które chodzą po naszych górskich lasach? Zwierzęta nie znają granic! Co daje ochrona gatunkowa w jednym kraju, skoro po przejściu kilkudziesięciu metrów, chronione w Polsce zwierzę może być zastrzelone przez myśliwego na Słowacji? Dodatkowym aspektem tej sprawy jest, że niedźwiedzie nie są objęte wyjątkiem, jaki w przypadku Słowacji i Polski dotyczy wilków i zezwala na odstrzał w wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach. Wydając zgodę na odstrzał niedźwiedzi Słowacja narusza prawo unijne. Pomóżmy wilkom i niedźwiedziom, pomóżmy Jurowi Lukačowi i organizacji VLK. Niech każdy z nas napisze list do polskiego ministra środowiska (Minister Środowiska, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa) domagając się wystąpienia do swojego słowackiego kolegi z żądaniem objęcia wilka całoroczną ochroną i zaprzestania redukcji niedźwiedzi. To są także nasze niedźwiedzie. Minister i jego urząd nie mają w zwyczaju odpowiadać na listy (doświadczyliśmy tego jako TOK, pisząc w sprawie spotkania na temat Puszczy), ale są to urzędnicy opłacani z naszych podatków, którzy nam mają służyć i nie wolno im lekceważyć naszych głosów. Żądajcie konkretnej odpowiedzi, w ustawowym czasie. Pomóżmy zwierzętom i dzikiej przyrodzie.

**Janusz Korbel,
Towarzystwo Ochrony Krajobrazu,
Hajnówka/Białowieża**